

Dzieje najnowsze jako przedmiot zarządzania iluzją

Ogólna teoria ryzyka życia w III RP

„Niewolnicy” Gałuszki, „Zdrada węglowa” Błasiaka, zdrada w Krzyżowej – Cz. XIV

Instrumentalistyczne podstawy kapitalizmu a kartki i system społ.ekon. JPII/JPS

Kartki na mięso, CPK, zdrada stoczniowa, hutnicza i morska a tajemnice Solidarności

Jak narzucona interpretacja kartek na mięso jest narzędziem do eksploatacji Polski

Jak w epoce iluzji redukcję PKB Polski nazywa się wzrostem PKB Polski

O cywilizacji wielkostepej ciszy bezbrzeżnej pustki echa krzyku patroszonych z dzieci Polek

M. Zabierowski, M. Kamińska

(W akceptującym partnerstwie z Zespołem: M. Kamiński, K. Michałowska, Stanisław Srokowski¹, Z. Wesołowski, A. Słomka, N. Smyrak², P. Ogonowski³)

1. Przestrzenie językowe, w których obsługiwani są Polacy w sprawie **kartek**, od powstania nowego systemu, są dalekie od obiektywizmu.
2. Prowadzi się w III RP krucjatę, że Polacy wyrosli na occie, bo rzekomo niczego w Polsce nie produkowano, a na żywność (zdrowie, odżywienie) były racje.
3. Nikt w mediach nie zamierza postępować inaczej, jak w sposób dogmatyczny. Przekaz o dotowaniu żywności na kartki powinien być oparty na liczbach, a nie ideologicznie i tak np. w PRL produkowano mięsa na poziomie większym, niż w III RP i w wielu państwach zachodnich. W każdej zagrodzie coś hodowano, a takich gospodarstw indywidualnych było więcej niż w nowym systemie, który wypchnął system społ.ekon. JPII/JPS, system oparty na polskich encyklikach i homiliach, w tym Jerzego Popiełuszki (JP), kapelana ludu Solidarności, który płakał po Nim aż do okrągłego stołu.

1 Stanisław Srokowski jest autorem „Anioł zagłady”. Przedstawił on tam prezydenta B. Zdrojewskiego. W internecie wydaliśmy ko-książkę do jego „Anioł zagłady” pt. „Anioł zagłady we Wrocławiu”. S. Srokowski w „Duchy dzieciństwa” (1982) opisał etos patroszenia kobiet z dzieci, zabijania Ukraińców (ok. 20 tys.- 40 tys.), za to, że nie chcieli zabić swej żony Polski i dzieci, przybijania kobiet do drzwi, niesamowitego okrucieństwa cywilizacji plemion znad Morza Czarnego i Azowskiego.

2 Czł. SW, organizował tajne nauczanie u **Jakunina** – na rzecz porozumienia opozycji polskiej z rosyjską (podobne do tajnych kompletów podczas okupacji), 1982; Zastosował kryterium minimum energii u prof. Kwapulińskiego w AM w Katowicach. Studiował fizykę w 1976 na UJ, jako stypendysta w latach 1976 – 1982 w Moskwie, a następnie w UJ w latach 1982-1986; ciało stałe, współpraca prof. Szytułą, zakończona sporem o WRON, magisterium (Marek Jerzabek); współpr. z Solidarnością UJ (Studnicki). Protestował przeciwko WRON i wtedy nie został przyjęty w r. 1981 przez dziekana A. Staruszkiewicza, właściwie wydany w ręce KGB; stypendysta WAT, MEN, 1977; studiował 3 lata filologię od r. 1986-90 (UJ, Katedra Iranistyki, prof. Czapkiewicz), współp. Instytut Naftowy, Moskwa; współpracował z prawosławnym ks. Dmitryjem Dytko (Moskwa), który organizował demonstracje podczas Olimpiady w Moskwie, 1980; stypendium naukowe Wydz. Fizyki w Ferfield, Iowa, półtoraroczne 1990-92. Katedra Niezawodności. Medal i Karta Wstępu na dowolny kierunek w ZSRR.

3 Kontakty: maciej.kaminski@gmail.com; patryk.ogonowski@gmail.com; tigaroo@o.pl; matheza@gmail.com; a9m@op.pl, adam.slomka2@wp.pl

4. Lud JP (J. Popiełuszki), lud S (Solidarności bez cudzysłowu), nagle – pod wpływem "Solidarności" w cudzysłowiu (od r. 1989), pod wpływem zakazu analizowania rzeczywistości ekonomicznej i produkcji, produkowania, produktu krajowego, PKB – zapomniał o ideach polskich encyklik i tysiącu homilii, o całej prorodzinności, profabryczności, proprodukcyjności, prorobotniczości, prorozwojowości, o całym etosie współzarządzania zakładami pracy i oddał zakłady produkcyjne w cudze ręce, bo nowy system, system zarządzania przez kapitał (-lizm, cały wyraz był od r. 1989 był zabroniony, w "Niedzieli" itd. obowiązywał zakaz krytykowania -izmu; nawet ksiądz Cz. Bartnik wymyślił zamiennik "liberalizm") przedstawił kartki, jako błąd, wcielone zło. Ale 500+ i inne plusy, kartki na wakacje, to już są dobre kartki! – Chociaż są to nawet dużo gorsze, bo **kartki w PRL były zakotwiczone w pracy, w fabrykach, w produkcji, w naliczaniu prawdziwego PKB.**

5. Obecnie naliczane PKB nie ma nic wspólnego z PKB z eonu Wyszyńskiego i jest przejawem **księgowości alternatywnej**, którą wprowadziły do Polski, do kapitalizmu, takie firmy jak Enron, Xerox, WordCom itd.

6. Kartki powinny być przedstawiane neutralnie, nie jako rzekome racjonowanie odżywienia, jako wydzielanie racji żywnościowych, ale jako **przejaw walki pracowników z rynkiem**, wszak kartki na żywność wprowadzili robotnicy w reakcji na urynkowanie cen (czyli podwyżki).

7. Kartki powinny być relacjonowane **w szacunku do robotniczej tradycji żądania żywności polskiej dotowanej wysokiej jakości.**

8. W nauczaniu o kartkach w III RP nie ma żadnych elementów, które tą robotniczą tradycją są uświęcone i wszystko zostało przeinaczone.

9. Jako przykład można wskazać Popiełuszkowe Msze, że produkcja żywności ma być odpowiedzialna w zgodzie z nauką katolicką. Można wskazać uszanowanie przez J. Popiełuszkę kartek na dobre zdrowe mięso z PRL, bez stosowania powszechnych w mięsie w III RP sterydów, dioksyn, hormonów, glifosatu, antybiotyków, GMO, bez szprycowania mięsa napalmem i innymi chemikaliami, które wywołują u dzieci pandemię autyzmu, schizofrenii, depresji, samobójstw, ADHD. To, co jest w kartkach **częścią tradycji**, jest w III RP wykrętnie przedstawiane, jako dowód, że kapitalizm jest **proprodukcyjny, prorodzinny, prorozwojowy, czyli że nastąpi wzmożenie produkcji, a nie jej zredukowanie.**

10. A tymczasem nowy system wzmógł **ryzyko życia, a nie produkcję i tym samym spowodował depopulację.** Tak jak jest z wstrzykiwaniem trucizny mRNA w epoce plandemii II 2020 – 24 II 2022, a nawet po 24 II 2022, kiedy plandemię ośmieszył Putin, tak jest z żywnością.

11. **Kartki były akceptowaną przez Kościół częścią zwycięstwa ludu JP, ludu pracującego, uroczystości, zwłaszcza były akceptowane podczas uroczystości historycznych i nie podlegały one, absolutnie, żadnej krytyce, nie podlegały temu zarządzaniu informacyjnemu, które zrealizowano od r. 1989, w III RP, pod dyktando prawicy, czyli wóldarza kapitału, no bo nie lewicy, czyli ludu Bożego (w kapitalizmie człowiek był zawsze przedmiotem, rzeczą do wykorzystania, a jeśli się buntował, to do zastrzelenia, na polecenie właścicieli majątków, jak w II RP, gdzie zastrzelono więcej ludzi niż w stanie wojennym pod WRON-ą).**

Powinna być prowadzona kwerenda wypowiedzi fałszujących znaczenie kartek, w celu sprawdzenia, czy aktualnie w miejscach, gdzie nauczają się, są symbole antykartkowej, czyli

antypatriotycznej pseudo-informacji sekty religijnej, że celem kapitalizmu jest wzmożenie produkcji, redukcja ryzyka.

12. W rzeczywistości w III RP produkt krajowy brutto (PKB) jest błędnie naliczany i prawdziwy produkt w III RP, obliczony wg zasad eonu Wyszyńskiego nie przekracza PKB Polski z r. 1952, dlatego w ramach tak pojętego PKB staje się zrozumiała nagła **depopulacja na skutek wzrostu ryzyka**.

13. Narracja, że kobietom się przewróciło w głowie jest wadliwa. Na wzrost **ryzyka** są zwłaszcza wrażliwe kobiety, a w PRL tak często nie pracowały jak w III RP, olbrzymie rzesze kobiet były na utrzymaniu mężów, które **ewolucyjnie są dostosowane do bezpieczeństwa i pozostawania w ciepłe domowym**, a nie w pracy pod ziemią, na morzu, na zimnie i wicherze. Badania wykazują, że kobiety wyspane, wypoczęte **łatwiej zachodzą w ciążę, niż kobiety pracujące, żyjące w stresie**.

14. W publicznej przestrzeni gospodarczej, informacyjnej, nie powinno być zakłamaniej informacji o kartkach, kłamstwa o nieprawdziwym PKB Polski, które w III RP nie umywa się do PKB Polski **obliczanego wedle zasad eonu prymasa Wyszyńskiego**.

15. Należy informować o kartkach w myśl zasady, że informacja nie może być podporządkowana sekcje antyrobotniczej, antyrodzinnej, która wychwala wzrost ryzyka – główny i jedyny prawdziwy czynnik depopulacji, atoli wszystkie inne czynniki nieekonomiczne są pochodną wzrostu ryzyka ekonomicznego.

Tysiące mieszkań oddano migrantom, natomiast polskie kobiety zostały zmuszone do tyrania latami, aby spłacić dług w banku.

16. Można powiedzieć, że kapitalizm (czyli system w III RP) nie jest świecki i nie jest neutralny światopoglądowo, przeciwnie utworzył sektę religii wolnorynkowej, sektę religijną "kto da więcej, nie widzę, nie słyszę, trach, sprzedane".

17. W nowym systemie (w III RP) naruszono zasadę obiektywizmu i neutralności w informacyjnych przestrzeniach wspólnych, tam, gdzie się naucza o historii, o kartkach w PRL, o kartkach od r. 1976 na cukier do grudnia r. 1989 na mięso.

18. W III RP, pracownicy mediów i szkół mogą natomiast mówić prawdę, ale tylko prywatnie, tak jak urzędnicy mogą nosić medalik Matki Boskiej, bo nie istnieje światopogląd neutralny, tylko religia sekty wolnorynkowej, która kształtuje język o kartkach.

19. Żywność, woda są związane ze zdrowiem, a więc i z wstrzykiwaniem toksyny w r. 2020 – 2022, a nawet w 2023. Władze publiczne, media nie powinny być stronnice, opowiadać się po jednej stronie, po stronie fałszowania sensu kartek, odżywiania, produkcji żywności w PRL, fałszowania PKB Polski w III RP, tak jak po stronie fałszywej pandemii (250 tys. naddatkowych śmierci), w którą przeciętny człowiek uwierzył, zgodnie z milionem listów premiera wysłanych do domów, że należy wszystkich domowników pozaganiać do pobrania trucizny, a tych, którzy mają rozum krytyczny, osaczać (sanitaryzm). W liście tym, rozesłanym w milionach egzemplarzy do domów, premier, znając prawdę o zmianie genomu ludzkiego, DNA, nawołuje (2021) do usunięcia krytycznego myślenia i oddawania czci wstrzykiwaniu szkodliwych białek, zmieniających DNA, wznania wiary w mRNA.

20. Nowy system domagał się niesłusznego ośmieszania kartek, w III RP, i oddania czci rynkowi, złożenia wyznania wiary w "z chaosu porządek". Zmuszono do tego wszystkie instytuty, wydziały, akademie, uczelnie. ⁴

21. Całą przestrzeń publiczną zagospodarowano na rzecz krytyki systemu kartkowego, na rzecz wiary w niewidzialną rękę rynku, w kapitalizm (prawica, antyludowość, antyrobotniczość i antyrodzinność, którą widać po depopulacji na Zachodzie), a nie w skuteczny system społ.ekon. JPPII/JPS (lewica, pro-ludowość, prorobotniczość, którą widać w wykładniczym wzroście ludności), który w całej dekadzie S tonował (kontrolował) system proradziecki, esbecjonistyczny.

22. Oba systemy, esbecjonistyczny (ZSRR był państwem antykomunistycznym, wyjaśniał to Chruszczow) i system zarządzania przez kapitał są wrogię chrześcijaństwu i wrogię polskiej tradycji. Chrześcijaństwo tworzyło tysiącletnią historię Polski, czyli tzw. wartości, a więc poszukiwania prawdy, o czym mówi preambuła Konstytucji. Zakaz krytykowania rynku nie świadczy o bezstronności, podobnie jak zakaz krytykowania wstrzykiwania toksyny.

23. Władza sama z siebie podejmuje działania zwalczające prawdę, w tym o kartkach, o produkcji polskiej żywności, narusza bezstronność. System społ.ekon. JPPII/JPS to był wybór ludzi, którzy pracowali na PKB, liczony w znaczeniu **eonu Wyszyńskiego**, a nie w sensie księgowości alternatywnej, która dług *de facto* wrzuca do PKB.

24. Nowy system (kapitalizm) zakazał działania i rozumowania zgodnych ze swoim sumieniem, zgodnie ze swoją sferą wolności, stąd mamy całkowite zakłamanie odnośnie do kartek.

25. Odrzucenie po r. 1989 systemu społ.ekon. JPPII/JPS, który akceptował kartki, najpierw na cukier, potem na mięso (do końca r. 1989), oznacza **ateizowanie informacyjnej kulturowej przestrzeni publicznej**, co oznacza naruszenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która zapewnia każdemu wolność sumienia i nawet religii i która realizuje się między innymi w prawie do publicznego manifestowania swojej religii (art. 53), a co dopiero w odniesieniu do systemu produkcji żywności w PRL. Wolność uzewnętrzniania religii – a co dopiero prawdy o produkcji żywności w PRL – może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób (art. 53). Tymczasem naruszono konstytucyjne prawa i podeptano system społ.ekon. JPPII/JPS, który dbał o zdrowie ludu pracy, ludzi, pracowników (niepracujących było bardzo mało, ale kobiety często były na utrzymaniu mężów). Uzewnętrznianie religii obejmuje np. ekspozycję symboli religijnych w przestrzeni publicznej, a co dopiero zabronione prawo do analizy kapitalizmu, kartek, rynku, prawicy, czyli ekskluzji (kontra inkluzja – rozróżnienie to po raz pierwszy na świecie podano w l. 90, w centrum Myśli Polskiej "Kosmos-Logos", por. "Kosmos-Logos", vol. 1-6, także portal experientia wroclaw).

26. Prawnik, Łukasz Bernaciński wskazuje, że nawet umieszczanie materialnych symboli religijnych w budynkach publicznych jest konsekwencją zapisanej w art. 25 ust. 2 Konstytucji RP swobody wyrażania poglądów religijnych w życiu publicznym, która dotyczy szeroko rozumianego forum instytucji publicznych, w tym wystroju budynków publicznych, a co dopiero jeśli chodzi o swobodę analizowania rynku, kartek, która została naruszona w mediach i w szkole w III RP. Ł. Bernaciński napisał (w maju 2024, onet): "W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistnianie zasady sprawiedliwości i równości jest obowiązkiem władz publicznych" – "stworzenie warunków, w których będzie w pełni możliwe realizowanie wolności" myślenia, sumienia, a nawet i religii. Więc tym bardziej naruszono prawo analizowania systemu kartek.

⁴ Wyjaśnił to socjolożce, Barbarze Galant, premier już w l. 90.

27. Analizy prawnika Ł. Bernacińskiego wynika, że w zakres tego obowiązku państwa wchodzi zagwarantowanie ekspresji analitycznej, a nawet "religijnej, np. ekspozycji symboliki religijnej". Widac więc, że media i szkoła w III RP naruszyły Europejską Konwencję Praw Człowieka. Nastąpiło ograniczenie swobody krytyki nowego systemu, analizowania sumienia, "w tym osób wierzących (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., sygn. akt II CSK 1/13). Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, przestrzegającym zasady legalizmu (art. 2 i 7 Konstytucji RP z 1997 r.), zgodnie z którą organy i instytucje publiczne mają obowiązek przestrzegania obowiązującego porządku prawnego, co wyraża się w działaniu na podstawie i w granicach prawa. Instytucjom nie wolno realizować zasad i norm, które są sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym". "Konstytucja RP w art. 25 ust. 2 posługuje się pojęciem "bezstronności światopoglądowej", "która, jak zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie", oznacza "życzliwe zainteresowanie" i "życzliwe podejście" nawet do religijności (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 listopada 2010 r., sygn. akt I ACa 363/10), a co dopiero analizy rynku. Osoby niechętnie obecności analiz "w miejscu pracy, nie mają prawa wymagać od swojego podwładnego, czy współpracownika zaniechania korzystania" z analiz. Decyzja o eksponowaniu albo nieeksponowaniu analiz "w przestrzeni użyteczności publicznej musi odpowiadać konstytucyjnym zasadom dotyczącym korzystania z wolności sumienia i nawet religii (przede wszystkim art. 25 i 53 Konstytucji RP). Zasada wyrażona w art. 25 ust. 2 Konstytucji wprowadza obowiązek nieingerowania władz publicznych w zastane stosunki światopoglądowe i wynikające z tego konsekwencje" analityczne. „Z artykułu tego wynika także, że władze publiczne są zobowiązane do zapewnienia możliwości swobodnego wyrażania poglądów (także religijnych) w życiu publicznym, a więc także w szkole." "Władze publiczne mają obowiązek przyjąć rolę gwaranta możliwości ekspresji [nawet] religijnej w przestrzeni publicznej”, a co dopiero w odniesieniu do wyrażania prawdy. „Za sprzeczne z zasadą bezstronności należy uznać podejmowanie przez władze publiczne – zarówno na etapie tworzenia, jak i stosowania prawa – jakichkolwiek rozstrzygnięć, których podstawę stanowiłyby stosunek obywateli do religii lub innych przekonań światopoglądowych czy filozoficznych” – stwierdza Ł. Bernaciński. "Bezstronność władz publicznych w żadnym wypadku nie może oznaczać zaangażowania się ich w jakiegokolwiek działania [nawet] laicyzacyjne", a tym bardziej ograniczające analizowanie rzeczywistości społeczno-ekonomicznej po i przed r. 1989, w PRL i w III RP. "Takie działania są wprost sprzeczne z zasadą bezstronności, ponieważ stanowią aktywne wsparcie określonej ideologii, a wręcz jej afirmowanie. W związku z powyższym, decyzję o usunięciu symboli religijnych czy zakaz ich ekspozycji [a co dopiero zakaz analizowania rynku] trzeba uznać za sprzeczne z zasadą bezstronności światopoglądowej władz publicznych." Ł. Bernaciński zaznaczył, że „skoro obecność symboli religijnych w przestrzeni publicznej stanowi immanentny element prawa do uzewnętrzniania swoich przekonań [nawet] religijnych, jego ograniczenie może nastąpić tylko w drodze ustawy (art. 53 ust. 5 Konstytucji RP), dlatego też ograniczanie analiz rzeczywistości społecznej jest niedopuszczalne. "Wobec powyższego – wyjaśnia Ł. Bernaciński – należy uznać, że zarządzenie Prezydenta Warszawy narusza gwarantowaną konstytucyjnie wolność sumienia i religii oraz nakaz zachowywania bezstronności światopoglądowej władz publicznych wraz z dyrektywą zapewnienia swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym, a także nie spełnia konstytucyjnych przesłanek ograniczania wolności i praw człowieka" – podsumował Łukasz Bernaciński. Tym bardziej dotyczy to naruszenia zakazów krytyki jedyne "słusznego" (w III RP) systemu społ.ekon. – z chaosu porządek.⁵ Naszym celem nie jest żadna apologetyka Jana Pawła II, prymasa bł. Wyszyńskiego, bł. J. Popiełuszki. Znamy zarzuty w stosunku do św. JP II, są też zarzuty wobec bł. prymasa Wyszyńskiego, że tolerował J. Zawieyskiego⁶, a bł. Popiełuszko – KOR.

5 <https://dorzeczy.pl/kraj/587967/zarządzenie-trzaskowskie-ws-krzyzy-narusza-konstytucje.html>

6 Jerzy Zawieyski – moralista katolicki, badacz dobra i zła, współ-korektor „Biblii Tysiąclecia”. „Dramaty” (1957), „Dramaty współczesne” (1962). Zekranizowano dwa dzieła Zawieyskiego – „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”

Zamiast praktykowanego w latach 1980 – 89 systemu JPII/JPS, wypchniętego z przestrzeni społecznej, to mamy ateistyczny materialistyczny konkretyzm, system św. rynku, czyli „z chaosu porządek”. System z chaosu porządek to nie jest iluzja ? Kartki 500+, 800+, kartki na wakacje i tuzin innych kartek, świadczą na korzyść kartek na żywność, a dodatkowo całkowicie zakorzenionych w produkowaniu żywności, w produkcji, w produkowaniu realnego PKB, a nie PKB fikcyjnie obliczanego, jak w systemie z chaosu porządek. W kapitalizmie. Przez kapitalizm rozumiemy to, co mamy praktycznie po zniesieniu systemu społ.ekon. JPII/JPS 1980 – 89, który zresztą nie wyskoczył z kapelusza, ale jest konsekwencją całego eonu Wyszyńskiego.

(1957, reż. J. Kawalerowicz), „Odwiedziny prezydenta” (1961, reż. J. Batory). Od 1958 Front Jedności Narodu. Od 1957 poseł. Doradca prymasa. Teoretyk stanów depresyjnych tożsamości, lęku wobec Boga i potrzeby modlitwy, Pascala, bieżącej sytuacji politycznej, marca’68.